

Solar/Białas, Selfiestick

Pytacie mnie, jakiego używam chleba
No zazwyczaj jem ciemny, no bo jest zdrowszy
Pytacie mnie, czym podcieram dupę
Zazwyczaj nie podcieram, no bo woda jest tańsza, he he

Dawaj odpal snapa, siadaj, opowiadaj jak mam żyć
Jesteś taka wygadana, że zamyka Pacman pysk
Przegadałaś trzy godziny a nie powiedziałaś nic
By poszerzyć horyzonty, ktoś ci kupił selfiestick
Zabierzcie jej (selfiestick, selfiestick) /3x
Zabierzcie jej ej, zabierzcie jej ej (selfiestick)

Wszystko się zmieniło odkąd ma ta net na wiosce
Odkąd zbierasz lajki, koleżanki tak żałosne
Są tak słabe, że bateria to im trzyma cały dzień
A ty jesteś taka ciemna, że aż rzucasz biały cień
Sklepowa, któro, toto, ojcem, motór i chłopacy
Celebrytko jesteś z Wawy póki nie otworzysz japy
Weź korytko te świniowe tak by nie obudzić taty
I spierdalał już na saksy do Warszawy, także tego

Nie lubisz tych dają follow potem unfollow
Jesteś Jessicą z Puerto Rico i Dagmarą raz na rok
Tam skąd jesteś bogiem był dla ciebie Czaró Alvaro
Wyparł go Steven from Sanok, kto był prawdziwy rak na rok
A teraz jesteś już gwiazdą, modelką, taką znaną blogerką
Nie masz wrazenia, że odbija ci patrząc w lusterko?

Krzyczysz, by zapytać chcecie
Przednia kamerko powiedz przecie, kto jest najpiękniejszy w necie

Jesteście hejterami jeśli jej nie napiszecie
Ty, kurwa ty, wszystko ty, reszta niech wyjedzie
Na trzysta komentarzy, dwa niemiłe, te wyciągniesz
Nagrasz o tym dziesięć snapów i wyśmiejesz ich autorkę

Jaki trzeba mieć do siebie dystans, mała, no halo
To jak znaleźć hajs i wkurwiać się, że tam go za mało
Jeszcze jedno, ta teza będzie smutna ale szczerza
Dla mnie jesteś pępkiem świata
W którym syf się zbiera, ściiera

Dawaj odpal snapa, siadaj, opowiadaj jak mam żyć
Jesteś taka wygadana, że zamyka Pacman pysk
Przegadałaś trzy godziny a nie powiedziałaś nic
By poszerzyć horyzonty, ktoś ci kupił selfiestick
Zabierzcie jej (selfiestick, selfiestick) /3x
Zabierzcie jej ej, zabierzcie jej (selfiestick)

Dzięki za te zdjęcia szamy, jesteśmy in touch
Ale naprawdę skarbie, gównó mnie obchodzi czym srasz
I przyznaj się bez bicia, jak się trochę lizło hajpu
Obiad ci nie wchodzi już nieprzyprawiony szczyptą lajków
Czy wybaczyć przyjaciółce, jak postępować z chłopakiem
Jak wyglądać na studniówce, czym nakurwiać se pod pachę
Rozwiewasz wątpliwości jak tornado F5
Bo znasz tyle odpowiedzi, że zawstydzasz Bravo Girl

Jesteś jak Kasperowski, przez ekran leczysz wszystkich
Jesteś tak specjalna, że aż potrzebujesz specjalisty
Na spotkaniach gwiazd Instagrama nie ma gadania
Spotkanie nic nie oznacza bez oznaczania
Jak się wygłupisz najebana, każdy ma to na komórce
I się nie wybielisz od tych fleszy jak to w sieci buchnie, masakra

Żeby odreagować taki wieczór, co?
Robisz transmisję z dnia wolnego od internetu
Zarobisz parę złotych manekinie do placementu
Zainwestujesz w siebie
Kupisz newsa na Pudelku
A my na Glamie nie?
I to za friczko
Kaszka zostaje
Podsumowując ściero, twój zawód
Bycie fajnym
Jesteś hiperbolą tego, co tu kurwa żyje w każdym, niestety
Internety

Dawaj odpal snapa, siadaj, opowiadaj jak mam żyć
Jesteś taka wygadana, że zamyka Pacman pysk
Przegadałaś trzy godziny a nie powiedziałaś nic
By poszerzyć horyzonty, ktoś ci kupił selfiestick
Zabierzcie jej (selfiestick, selfiestick) /3x
Zabierzcie jej ej, zabierzcie jej ej (selfiestick)

- Ty a weganki to biorą z polykiem?
- Nie chyba nie, to odzwierzęce
- Uhummm